

STANISŁAW

20 LUTY 1983

O NIE JEDYNY PROGRAM, ALE WSIĘLNI.

Czytając "OP" z 22.1.83r. z esencją i podziwem odnosimy się do kolegów z TKK za to, że w tak karkołomnych warunkach z uporem i konsekwencją pełnią obowiązki wynikające z mandatu, który - w jakiej innej sytuacji - otrzymali od swoich wyborców. Podejmując walkę o desokrację uważamy za celowe ścieranie się poglądów i dla tego program TKK naszym zdaniem nie może i nie powinien być jedynie słuszną platformą działania przeciwko komunistycznej dyktaturze. Naszą ocenę "OP" przedstawiamy również dlatego, by być może dopowiedzieć to czego TKK oficjalnie nie mogło, będąc "spytane" rozliczonymi ograniczeniami, np. swym działaniem w ukryciu nie będąc w konspiracji, bo pod swymi i nazwiskami. Na początek ogólna sytuacja w jakiej TKK się znajduje:

1. Reprezentuje ona "S" z jej programem uchwalonym w Gdańsku, sekularyzującą kontrolę komunistycznej władzy z próbą oswojenia władzy z koniecznością ograniczenia jej władania. W zasadzie nie mogą więc wykraczać poza ten model naprawy Rzplitej, bo nie upowaszili ich do tego wyborcy, którzy nie usłuchali ponadto ich wzywani o akcje protestacyjne z powodu delegalizacji "S". To z konieczności zmusza kolegów z TKK do ostrożności w formułowaniu nowych apeli.

2. Uwolnienie L. Wałęsy i jego, stwierdzenie w wywiadzie udzielonym szwajcarskiemu L'Illustré, że "...zamiarą dalej działać w sposób legalny, co nie stoi w sprzeczności z ost

atnim oświadczeniem TKK, wórocki d
związania zależą od możliwości każe
ego. Co do mnie/powiedział dalej/je
stem nieustannie pilnowany i nic n
ie mogę zrobić po kryjomu. Toteż no
ja droga może być tylko drogą lega
lną." Na jak długo wystarczy na tej
drogi? Stwierdził przecie: "Jestem s
pakowany"-nie ukatwia to tymczasow
ym władzom" S"działaniaw sensie kon
petencyjnym, eliminując przynajmniej
j w oficjalnych stwierdzeniach c e
wentualnym przejęciu od Lecha wład
zy dla osób w konspiracji, nie nara
żając go i siebie/bez działania pr
awa amnestii/ na zagrożenie od"SB".
3. Ponadto, TKK wiąże ręce sprawa w
izyty Papieża. Naród tej wizyty ocz
ekuje z nadzieją. Episkopat stara s
ię do niej doprowadzić rozumiejąc
wielką korzyść dla społecznego mor
ale jaką może ona przynieść. Komun
ści-wtej sprawie-umiejętnie zwodz
ą i obiecują o ile będzie tzw. ład
i porządek. Do wizyty, naszym zdaniem
m i tak nie dojdzie bo warunki kom
unistów, prawdopodobnie będą nie do
przyjęcia dla Ojca Świętego, ale pó
ki co, nikt nie chce być tym, na kog
o się zwali winę, że"to przez was n
ie mogliśmy się zgodzić".

Jak z powyższego wynika, TKK pola
do manewrowania prawie nie ma. Stąd
MOŻE tylko składać propozycje pro
gramu minimum. Tak oto wg. nas wyglą
da oświadczenie" SOLIDARNOŚĆ DZIS".

Oceniając sytuację obecną, TKK po
raz pierwszy stwierdza, że władza n
ie chce żadnego porozumienia ze sp
ółeczeństwem, któremu pozostaje tyl
ko jedno wyjście-stawiać opór tej
władzy. Lepiej późno niż wcale. Ta p
rawdę wielu głosiło wcześniej, ale
nikt liczący się w społeczeństwie
nie chciał jej realnie stosować, sk
ładając w samian propozycje porozu
mienia z pozycji"bitego psa". I nad
ał nie się nie zmienia, bo do czego
zdaniem TKK potrzebny jest opór? Po
to, by zmusić tą władzę do szukania

"SOLIDARNOŚĆ BZD" /fragmenty/

OŚWIADCZENIE PROGRAMOWE TKK MSZZ'S
Po rocznym trwania stanu wojennego i jego formalnym zawieszeniu nie ma już wątpliwości, iż grudniowy zamach na prawa obywatelskie i pracownicze był początkiem nowego etapu w procesie pacyfikacji narodu. Celem władzy jest odzawienie demokratycznych dążeń, rozbitcie społecznej solidarności i zaprowadzenie rządów opartych na przysusie i powszechnym poczuciu zagrożenia w stopniu nieznany w Polsce od czasów stalinowskich. Powstaje totalitarna dyktatura. Zasadą jej rządów stało się stłumienie do bezbronnych robotników więzienie tysięcy ludzi za działalność społeczną, tropienie-nicsym zrodniarzy-działaczy MSZZ'S. Dyktatura ta sankcjonuje system terroru wprowadzając ustawodawstwo sprzeczne z międzynarodowymi konwencjami i zobowiązaniami przyjętymi przez PRL. Bezprawie stało się prawem. Demokratyczne reformy skierowane do uzdrowienia stosunków społecznych i gospodarczych są dla obecnego systemu śmiertelnym zagrożeniem. Zasadą przy pomocy strachu władza sama skazana jest na strach przed wybuchem społecznej nienawiści. Działalność gotowość do ustępstw uznana zostanie jedynie za objaw słabości i przyczyni się do utrwalenia represji wobec społeczeństwa, licząc, że drobnymi kroczkami-w zmienionych warunkach geopolitycznych kraj udojdzie do ideału Samorządnej Republiki. Otóż my w to nie wierzymy żeby komuniści chcieli ustąpić choćby o krok. Mogą co prawda wykonać kolejny manewr taktyczny w rodzaju Porozumienia Sierpniowego'80, ale tylko po to by odsapnąć i znów oszukać. Droga do Samorządnej lub jak i nni wolą Niepodległej Polski wiedzie przez obalenie komunistycznej władzy, a nie przez jej rozamięsanie. Czy to jest możliwe? Najbliższe

lata to wykasa. Obecnie trwa proces upadku ekonomicznego obozu komunizacyjnego i utraty światowych wpływów przez ZSRR. Pogłębianie się tych dwóch sprzężonych z sobą trendów jest naszą nadzieją. Dlatego uważamy za realne obalenie u nas i u sąsiadów władzy namiestników Kremla. Dla tego szkoda tracić czas i energię na kolejne próby paktowania z nimi, i dla tego bo sądzimy że po 30 latach doświadczeń, myśl ta jest powszechna w świadomości większości Polaków. Zostawmy jednak ten opór, czy mamy i ile szansy "zbić się na niepodległość", bo polemiki to nie rozstrzygną, lecz życie. Zajmijmy się natomiast konkretnymi propozycjami form oporu społeczeństwa przeciw władzy zawartymi w "Oświadczeniu". Dwie z nich: front odmowy i walka o niezależną świadomość społeczną nie budzą wątpliwości. Front odmowy, gdyż bez jakichkolwiek apeli jest powszechnie i skutecznie przez ludzi stosowany. Po części dlatego, że odwrócenie się plecami do tej gangsterskiej władzy wynika z wewnętrznej potrzeby - jest wręcz naturalnym odruchem; po części dlatego, że taka forma protestu jest najłatwiejsza; po części i dlatego, że komuniści nie mają czym kupować nawet swoich szanowników, a cóż dopiero zwykłych ludzi. Natomiast jeśli chodzi o sprawę niezależnej świadomości społecznej jest to problem pierwszorzędnej wagi. Rządy komunistów spustoszyły nasze dusze, chociaż tego nie dostrzegamy. Na dobrą sprawę potrzeba nam reedukacji w zakresie zrozumienia istoty demokracji, moralności społecznej i t.p. itd. Jest to ogromna praca. Z dużą pomocą w tym zakresie przyjdzie Kościół - tylko wsłuchajmy się w jego słowo, ale przede wszystkim ciężej sprawy spoczywa na nauczycielach i wychowawcach. To ich zawód i ich wielka dziejowa misja - wręcz powinność. Należy przekonujący jest program

esyjnego systemu, Społeczeństwo nie ma wyboru-jedyną drogą to opór, walka z dyktaturą.

Celem naszej walki pozostaje realizacja programu I Kr. 2, Sel. 1933^o S^o progr. demokratycznych reform niezbędnych do podniesienia kraju z upadku. Wskazuje on drogi budowy SAMO RZĄDNEJ RZECZYSPOLITEJ, w której:
- władza byłaby poddana kontroli społecznej: w sądownictwie przez samorząd pracowniczy, w gminie i województwie przez samorząd terytorialny, w kraju przez demokratycznie wybierany sejm;

- strażnikami praworządności byłyby niezależne sądy;

- środki produkcji stałyby się rzeczami prywatną własnością społeczną, zapewniając załogom zakładów pracy faktyczny udział w podziale wypracowanego dochodu;

- kultura, oświata i środki masowego przekazu służyłyby społeczeństwu.

Program ten zakłada, że z jednej strony naprawa rozplitej wymaga głębokich reform życia społ., gosp. i politycznego, z drugiej zaś, że polskie nie geopolityczne i polski sprawa, iż reformy te przeprowadzone być muszą stopniowo, bez naruszania zasa-

zasy N O W S związki: samorządne/za rząd je powołał/i niezależne/niezależny nam na nich/

walki ekonomicznej. Nie po to komuniści rozpętali wojnę, żeby teras do puszcząc załogi do jakichkolwiek decyzji w sprawach gospodarczych, które nigdy się dla nich nie liczyły w aspekcie ogólnospołecznym. Uważamy, że samorządy w obliczu obecnej nie mają żadnych szans. Jeśli chodzi o autentyczną walkę ekonomiczną odnotujmy natomiast fakt, że naród widzący nieomylnym instynktem, podjął tę walkę tworząc powoli i w ograniczonym zakresie, niezależny od Komisji Planowania itp. urzędów system gospodarczy działający obok zdy

chającego oficjalnego, czy też pasy-
wizujący na nią. Piękoduchy mogą s-
ię zrywać, ale tak jest - nadzieja, że
komuniści nas niechcą, np. gdzie
m, bo wyżywną się sami obok nich.

Zgadzasz się natomiast w pełni z
poglądem TEK, że strajk generalny j-
est nieunikniony i powinno się czy-
nie do niego przygotowania. Mamy ty-
lko wątpliwości czy społeczeństwo
zdaje sobie sprawę z tego co to ozn-
acza. Przesłaniając wolności rosmien-
ialidny broń strajkową na drobne a-
z sięmą całkowicie zdemolowałała
generalką była szansa po wypadkach
bydgoskich, ale została zmarnowana.
Cały kraj obejrowały jedynie krótk-
ie strajki ostrzegawcze, a przecie-
z nie oto chodzi. Strajk generalny
jeśli ma się udać musi doprowadzić
do obalenia tej władzy. Nie może to
polegać na zastąpieniu tow. I sekr.
w generalskim mundurze przez tow.
I sekr. w cywilnym garniturze i bez
ciemnych okularów ale z tej samej
bandy. Inaczej szkoda ludzi narażać.
Ktoś może powiedzieć, że to nie str-
ajk ale rewolucja. No dobrze - niech
więc ten strajk będzie jej podstaw-
ową częścią składową. Tylko wtedy s-
ię uda. Jeżeli tak, to jak miałyby wy-
glądać? Czekamy na Wasze w tej kwes-
tii opinie. TEK stwierdziła, że będs-
ie wspierać inicjatywy tworzenia t-
akich programów i jeżeli uda się im
obietnicę tą spełnić będsie to niew-
ątpliwie jednym z największych ich za-
sług. Masz swój przypisek na aren-
ie wewnętrznej i międzynarodowej i
e szybko tworzyć te programy aby n-
ie dać się przedciągnąć wydarzeniom.

Na uwagę polecamy przez nikogo n-
ie organizowane demonstracje w War-
ssawie z 22 I i 13 II. Ciężnienie w pol-
skim kotle wydaje się nie spadać.

Na koniec wyjaśnienie: ze względu
na miejsce, przedrukujemy przede-
wszystkim te fragmenty "OP", z który-
mi polemizujemy. Przepraszamy.

REDAKCJA

niczej równowagi się w Europie.

Wizja Samorządnej Rzeczypospolitej nie jest sprzeczna z ideą socjalizmu, a jej realizacja nie musi kłócić się z istniejącym ładem międzynarodowym. Sojusze zawarte przez Polskę nie mogą przesądzać istnienia rządów dyktatorskich, powszechnie znienawidzonych, nie dających krajowi żadnych perspektyw rozwoju. Stanowi to bowiem stałe zagrożenie dla pokoju w Europie.

Realizacja programu wymaga stworzenia sytuacji, w której władza zmuszona jest do szukania kompromisu z społeczeństwem. Wtedy dopiero możliwe będzie zapoczątkowanie procesu reform i zapewnienie warunków jawnego działania niezależnych zawodowych, organizacyjnych i stowarzyszeń reprezentujących społeczne interesy. By system władzy w Polsce zdolny był do ustępstw, by realna stała się perspektywa reform, konieczne są działania prowadzące do załamania się obecnej dyktatury.

Dziś społeczny opór i walka z dyktaturą wyznaczają następujące płaszczyzny działań: front odmowy, walka ekonomiczna, walka o niezależną świadomość społeczną, przygotowanie do strajku generalnego.

Podjęcie ich to zadanie samoorganizującego się społeczeństwa.

Naszym głównym orężem w tej walce jest społeczna solidarność. Dzięki niej zwyciężyliśmy w sierpniu 80 i przetrwalismy represje st. wojennego.

Rodziła się ona na nowo w obozach internowanych i więzieniach, w zakładach pracy i w kościołach, w codziennej działalności ogniw naszego ruchu i podczas masowych demonstracji. Naszą siłą była i jest świadomość, że jesteśmy razem, że każdy z nas jest obrońcą i obrony potrzebuje. Dlatego nikt represjonowany, więziony, pobity, pozbawiony pracy nie może pozostać bez opieki i pomocy. Jest to moralny obowiązek każdego z n

as. Wszystkie środowiska występować
winny z żądaniem uwolnienia więzio-
nych za działalność społeczną i pog-
lądy polityczne. Każdy, kto przyczyn-
ia się do represjonowania człowieka,
spotka się z naszym potępieniem.
FRONT ODMOWY-Odmowa uczestniczenia
w kłamstwie, bezprawiu i przemocy t-
o codzienna forma walki z dyktatur-
ą, dostępną każdemu z nas. Stosując
poważeczny bojkot tworzonych przez
władzę fasadowych zw. zawodowych, od-
nieśliśmy wspólne polityczne zwyci-
ęstwo./...../

Przyjęta w czasie stanu wojennego
zasada bojkotu organizacji, instytu-
cji i stowarzyszeń, które: manifestu-
ją poparcie dla obecnego systemu d-
yktatury, współuczestniczą w repres-
jach, są namiastkami zdelegalizowan-
ych organizacji społecznych, imituj-
ą życie społeczno-polityczne/parti-
ę, PRON, OKON, FJN itp./, winna stać s-
ię trwałym elementem naszego życia.

/...../Nie będziemy
godzić się już na udział w farsie
wyborów do Sejmu, czy rad narodowyc-
h. Nie będziemy uczestniczyć w orga-
nizowanych przez władzę masówkach,
oficjalnych demonstracjach i urocz-
yśtościach. Będziemy przeciwstawiać
się wykorzystywaniu nas w budowie
fikcji społecznego mandatu dla sys-
temu obecnej dyktatury. Niech władza
ta pozostaje w politycznej próżni.

/...../Front odmowy to także front
walki aktywnej. Władza zapewne będ-
zie go przełamywać przy pomocy prze-
kupstwa. Naszym zdaniem jest wspól-
nie temu przeciwdziałać. Każdy przy-
padek szantażu winien stać się spr-
awą publiczną./...../Nie wolno dopu-
ścić do tego, by hańba wstąpienia d-
o prz rządowych związków była dla pr-
awdziwie potrzebujących jedynie wy-
jściem z trudnej sytuacji finansow-
ej.
WALKA EKONOMICZNA- Po trzydziestu
ośmiu latach istnienia PRL społecz-
eństwo polskie doprowadzone zastał-
o na skraj nędzy. Z racjonowaną żyw-

ności, pozabawieni lekarstw i odzieży zepchnięci zostaliśmy do roli bankruta-30mldowe-zadłużenie ciążyć będzie na nas przez wiele lat. Niszczące olbrzymie bogactwo narodowe w niewykorzystanych fabrykach i przerywanych inwestycjach. Rośnie technologiczne zacofanie. Sposób wykorzystania polskiego potencjału gospodarczego nabiera cech kolonialnej eksploatacji. Rabunkowa gospodarka w górnictwie przyniosła dziesiątki śmiertelnych ofiar, doprowadziła do dewastacji kopalń i wyniszczenia zasobów surowcowych Polski. Pozbawione środków rolnictwo nie jest zdolne wyżywić narodu. Dewastacja środowiska naturalnego zagraża jego biologicznym podstawom.

Dyktatura st.wojennego zrealizowała tylko program podwyżek cen, nie dając w samian żadnych perspektyw poprawy sytuacji gospodarczej. Program ten, oderwany od pozostałych mechanizmów rynkowych i organizacyjnych, po roku doprowadził do drastycznej, bo ponad 30% obniżki stopy życiowej. Już dziś trzecia część rodzin pracowniczych żyje na granicy nędzy. Jednocześnie na społeczeństwo przerzucono ciężar utrzymania gigantycznie rozbudowanego aparatu przemocy: setki tysięcy funkcjonariuszy SB, MO, ZOMO, wojska i partii terroru utrzymujących kraj w posłuszeństwie. Zapowiedziano już następną podwyżkę cen. Spowoduje ona dalsze ubożenie społeczeństwa, rozszerzy sferę niedostatku, zagrozi przekroczeniem biologicznego minimum.

Stan wojenny i jego ustawodawstwo przekreśla szansę wyjścia z kryzysu. Reformę opartą o zasadę samodzielności, samorządności i samofinansowania wprowadzono do zmiany fasady na dotychczasowym, skompromitowanym systemie nakazowo-rozdzielczym i militarystyki głównych gałęzi gospodarki. Drastycznie ograniczone prawa pracownicze stworzyły warunk

i pracy pół niewolniczej z przymusem pracy, administracyjnym przywiązaniem do miejsca pracy, groźbą pozbawienia pracy z przyczyn politycznych. W tych warunkach samorządowa forma gospodarcza staje się fikcją. Samorząd nie może być zdolny do wypełnienia swych obowiązków.

Nie możemy brać odpowiedzialności za stan gospodarki. Musimy jednak dbać o utrzymanie jej na poziomie zapewniającym najkorzystniejsze warunki dla jej przyszłej odbudowy. Nie wolno nam godzić się na dalszą odbudowę poziomu życia. W programie obrony podstawowych interesów społecznych i pracowniczych najważniejsza staje się dziś walka o byt. Toczyć się będzie w każdym zakładzie pracy i w każdym gospodarstwie rolnym.

Poprzemy każdą inicjatywę organizującą rolników do obrony ich praw.

W zakładzie pracy walkę tę prowadzić będziemy przy użyciu wszelkich możliwych form nacisku, w tym:

-wykorzystując obowiązujące przepisy prawa do rygorystycznego przestrzegania kodeksu pracy, prawidłowości zatrudniania i płacy, przepisów BHP, norm technologicznych, warunków socjalnych itp.;

-domagając się dokładnych informacji o decyzjach i efektach produkcyjnych, podziale funduszu płac i premii, działalności służb socjalnych itp.; podając do publicznej wiadomości satajane przez dyrekcję błędne decyzje, niepopularne zarządzenia, przypadki marnotrawstwa, niekompetencji i represji;

-organizując zbiorowe protesty, petycje, odsowę pracy w nadgodzinach, bojkot zarządzeń ograniczających pracownicze uprawnienia czy tworzących wewnątrzgrupowe podziały. Najsilniejszą i najskuteczniejszą formą zbiorowego protestu jest strajk ekonomiczny.

-wykorzystując samorząd pracowniczy tam, gdzie istnieje możliwość utw-

orzeczenia go tak, by służył ochronie warunków bytu załogi i obronie przed represjami. Odebranie samorządów i możliwości działania w tym zakresie jest sygn. dla człon. rady prac. do rezygnacji z mandatów i zwrócenia się do załogi o bojkot samorządu.

O NIEZALEŻNĄ ŚWIADOMOŚĆ SPOŁECZNĄ

"S" powstała z powszechnego protestu, ze wspólnej walki i pracy różnych środowisk społecznych. Budując ją przewyżczyliśmy podziały, które świadomie i celowo tworzyła władza. Trwałość współpracy środowisk robotniczych, chłopskich i inteligentnych jest gwarancją zwycięstwa. /.../

Zagrożeniom jakie w sferze świadomości społeczno-politycznej, edukacji i kultury narodowej, społecznej moralności i postaw obywatelskich niesie totalitarna władza zapobiec może społeczeństwo, myślące politycznie, znające swą historię, ceniące autentyczną kulturę, niepodatne na manipulacje ideologiczne. Dlatego zadaniem na dziś jest krzewienie myśli niezależnej, przełamywanie państwowego monopolu na słowo pisane i mówione, na informację i oświatę, kulturę i badania naukowe, na refleksję polityczną i społeczną. Szczególna rola przypada tutaj środowiskom intelektualnym i twórczym, od których społeczeństwo oczekuje pracy dla dobra ogółu. Wesprzemy każdą niezależną inicjatywę, będziemy tworzyć fund. społ. i stypendia pozwalające na niezależnienie się od dyktatury.

Front współpracy na rzecz niezależności intelektualnej i autentycznego rozwoju różnych środowisk winien łączyć wszystkie kręgi społeczeństwa. poprzez podejmowanie inicjatyw w samokształceniowych, rozbudowę sieci biuletynów związkowych, bibliotek i wydawnictw niezależnych dążyć należy do pobudzania refleksji społecznej w środowisku robotniczym i do upowszechniania jego sądów, opinii i interpretacji. /.../

Niezależne instytucje inicjatyw
y takie jak: rynek wydawniczy i arty
styczny, prasa i radio, oświata nie
zależna są naszym wspólnym dobrem.
Należy je wspomagać i ochraniać, is
tnienie i rozwój tego nurtu daje n
iezależność społeczeństwu, przygoto
wuje je do życia w demokratycznej
i samorządnej Rzeczpospolitej.

PRZYGOTOWANIA DO STRAJKU GENERALNE

GO- Strajk generalny to najsilnie
jszy środek naszej walki. Masowe uc
zesztnictwo w postulowanych dotąd d
ziałaniach jest ważnym etapem jego
przygotowań. Powodzenie strajku zal
eży od wielu czynników, z których p
odstawowymi są: stopień samoorganiz
acji, determinacji społecznej, powsz
eczna świadomość i akceptacja celów,
polityczna sytuacja międzynarodowa.
Te same czynniki wpływają na stopi
eń gotowości dyktatury do spacyfik
owania strajkujących załóg. Dotyche
zas władza gotowa politycznie na u
życie wszelkich środków w walce ze
społeczeństwem znajdowała dość sił.
by strajk złamać. Utrzymanie przez
nią takiego stopnia gotowości nie
może trwać zbyt długo. Wiąże się bo
wielkimi kosztami polityczn
ymi i społecznymi. /..../

Perspektywa strajku generalnego, k
tóry jest nieuchronny według nasze
j oceny- nie przekreśla programu ew
olucyjnej przemiany systemu. Wskazu
je tylko sposób załamania obecnej
dyktatury i stworzenie warunków wy
jścia na drogę demokrat-ych reform.

W trakcie przygotowań do strajku
generalnego musimy sformułować i u
zgodnić społeczny program minimum
-zespół postulatów strajkowych, któ
re z jednej strony gwarantowałyby
dalszy przebieg reform, z drugiej z
as uwzględniały ograniczenia wynik
ające z wewnętrznych i międzynarod
owych realiów politycznych.

22. I. 83r. TKK NSZZ "Solidarność"

Zbigniew Bujak, Władysław Bardek,
Bogdan Lis, Józef Pinior, E. Szumiejko.